

Narkomania

To często człowiek, który nie wieży sam w siebie
To młodzież, która tęskni by ktoś dodałby im ciepła
Jest to problem dotyczący braku pojednania w rodzinie
Rodzice typu kariera lub niekończąca się patologia

Taka istota wiecznie znudzona cierpi z powodu pustki
Ta społeczność prowadzi wykluczając samego siebie
Gdy życie realne w samotności staje się bez miłości
Szuka się innego bycia podobną jak gry komputerowe

Na początku takie złudzenie wolne letkie kolorowe
To bajka, która niech trwa jak zabawa nieskończona
Jak bardzo nie chce się wracać do tego, co nadejdzie
W chwili losu uzależnienia, co brakuje słów dla cierpienia

Człowiek nie potrafi i nie będzie chodził po wodzie
Jak bardzo potrzeba odwagi i zaufania by się zmienić
Często trzeba wszystko stracić pogrążając się w więzieniu
To strach przed światem, co wszystko oferuje by nas zamknąć

Kiedy przyjdą problemy trzeba wysoko podnieść głowę
By się odciąć po tych wszystkich życiach nadziei szukam
Człowiek jest silny stworzony do miłości upadłem i idę
Bóg daje nam zadania, które bierzemy z ciągłym strachem

Gdy uważam, że wali mi się świat życia w mej całej historii
W wysiłku szukam ludzi, co cierpią gorzej od mnie samego
Tam znajduję ciepło miłości i serce darem mądrości
Jest to możliwe, że już nie ćpam kochając bardziej tonącego

Hieronim Borkowski